

Parostatek – Krzysztof Krawczyk

W starym albumie u mego dziadka
Jest takie zdjęcie, istny cud
Płynący w falach, wśród mewek stadka
Statek na parę sprzed lat stu

Tłum marynarzy pokład mu zdobi
Słońce na górze pięknie lśni
Dobry fotograf to zdjęcie zrobił
Wszystko jak żywe, aż się lśni

Parostatkiem w piękny rejs,
Statkiem na parę w piękny rejs,
Przy wtórze klątw bosmana,
Głośnych krzyków aż od rana
Tak śpiewnie dusza łka
Kąpielowy kostium włóż
I na pokładzie ciało złóż,
Bo tutaj szum maszyny,
Bo tutaj głosom dziewczyny
Tak cudnie śruba gra

- - - - -

Dziadek bosmanem był na tym statku
Wśród majtków wzbudzał wiecznie strach
Krzyczał, aż drżały na brzegach kwiatki
Cała załoga stała we łzach

Lecz kiedy dziadek fajkę zapalił
Tytoń mu zaczął płuca grzać
Dziadek coś nucił, tytoń się palił
Marzył, by wieki mógł tam trwać

Parostatkiem w piękny rejs,
Statkiem na parę w piękny rejs
Przy wtórze klątw bosmana,

Głośnych krzyków aż od rana
Tak śpiewnie dusza łka

Kąpielowy kostium włóż
I na pokładzie ciało złóż
Bo tutaj szum maszyny,
Bo tutaj głosem dziewczyny
Tak cudnie śruba gra



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych